

JASKIER ŻMIJ-SROCZYŃSKI
PANCERNY OBSTGARTEN

LEGENDY STAREGO OSIEKA

LG 711P RAKA TESTOWY

NAKŁAD KSIĘGARNI ŚW. GAWŁA
OSIEK – SZANGHAJ – LA VALETTE

I. LEGENDA O ZAŁOŻENIU OSIEKA

Ongiś, kiedy po ziemi kroczyli jeszcze dawni pogańscy bohaterowie, a lud całego świata pogrążony był w pomrokach barbarzyńskich podań i wierzeń, na terenach zwanych dzisiaj Kompasem zjawił się mąż niepozornej postury i urody. Odziany w znoszony, skromny płaszcz przywodzący bardziej na myśl jutowy worek niż strój i z grubą lagą w spracowanych dłoniach maszerował przez Czerwoną Ćwiartkę, szukając gruntów, na których mógłby się osiedlić i ludzi dobrej woli gotowych pójść za nim.

Nie znalazł tego, czego szukał w piekielnym mieście Zbarażu, siedlisku wszelkiej rozpusty i dewiacji, jednakże nie poddawał się łatwo. Nie dostrzegł celu w brukowanych, ale zbrukanych krwią niewinnych uliczkach Rzeszogrodu. Ostatecznie nawet wielkie miasto Czerwona Wola, przyszłe biskupstwo, nie spełniło jego oczekiwań. I w ten sposób wędrowiec dotarł na krańce znanego świata, do pięknej równiny w cieniu strzelistych gór. Do wysokich traw ulokowanych przytulnie w zakolu rzeczki... Podróżnik wbił swój kij w żyzną glebę, a z otworu wystrzelił strumień krystalicznie czystej, źródlanej wody. Piwski – bo tak brzmiało imię naszego bohatera – wiedział już, że odnalazł swój cel. Postanowił, że założy tu miasto, które stanie się ozdobą, perłą w koronie całego świata. Stolicę kultury, która będzie początkiem jedynej słusznej, prawdziwej wiary: Kościoła Dystrubucjonistycznego. Metropolię tę postanowił nazwać Osiekim.

Szybko przystąpił do budowy katedry, albowiem każde szanujące się miasto musi ją posiadać. Praca szła żmudnie, a mędrcomi doskwierała samotność. Wówczas jednak nadeszła iskierka nadziei; pierwszy przybysz, a jednocześnie mieszkaniec Osieka, znany wszędy 5Pancerny. Ów mąż postanowił osiedlić się po drugiej stronie rzeczki i wznieść tam swoją kamienicę. Piwski nie był już samotny.

Wkrótce przybywali także inni, a katedra rosła w oczach. Najpierw granice miasta przekroczył przyszedł Wikariusz Generalny Jaskier, później zaś dołączyli także inni znakomici mieszkańcy i wieloletni przyjaciele Osieka: szlachetny Nikt Ważny czy dostojny towarzysz Strateg. Miasto powoli wzrastało w siłę, a Kościół Dystrybucjonistyczny zdobywał coraz więcej zwolenników i odbijał się echem po krańce świata.

Niedługo powstały kolejne zabudowania: Dębowy Dwór, Most Karola Wojtyły, sklep FTI, karczma Pod Złotym Jeleniem czy hala handlowa Stratega. Powołano Statut Generalny Miasta, wyznaczono najważniejszych dygnitarzy, zwołano zebranie Kapituły i stopniowo uchwalano dalszą legislację. Takie były początki Arcybiskupiego Miasta Osieka i Jego Okręgu. Póki co, znanej, choć leżącej na uboczu wielkich wydarzeń metropolii. Szybko jednak miało się to zmienić, ale to już opowiedzieć na inną okazję.

I. LEGENDA O ZAŁOŻENIU OSIEKA

Ongiś, kiedy po ziemi kroczyli jeszcze dawni pogańscy bohaterowie, a lud całego świata pogrążony był w pomrokach barbarzyńskich podań i wierzeń, na terenach zwanych dzisiaj Kompasem zjawił się mąż niepozornej postury i urody. Odziany w znoszony, skromny płaszcz przywodzący bardziej na myśl jutowy worek niż strój i z grubą lagą w spracowanych dłoniach maszerował przez Czerwoną Ćwiartkę, szukając gruntów, na których mógłby się osiedlić i ludzi dobrej woli gotowych pójść za nim.

Nie znalazł tego, czego szukał w piekielnym mieście Zbarażu, siedlisku wszelkiej rozpusty i dewiacji, jednakże nie poddawał się łatwo. Nie dostrzegł celu w brukowanych, ale zbrukanych krwią niewinnych uliczkach Rzeszogrodu. Ostatecznie nawet wielkie miasto Czerwona Wola, przyszłe biskupstwo, nie spełniło jego oczekiwań. I w ten sposób wędrowiec dotarł na krańce znanego świata, do pięknej równiny w cieniu strzelistych gór. Do wysokich traw ulokowanych przytulnie w zakolu rzeczki... Podróżnik wbił swój kij w żyzną glebę, a z otworu wystrzelił strumień krystalicznie czystej, źródlanej wody. Piwski – bo tak brzmiało imię naszego bohatera – wiedział już, że odnalazł swój cel. Postanowił, że założy tu miasto, które stanie się ozdobą, perłą w koronie całego świata. Stolicę kultury, która będzie początkiem jedynej słusznej, prawdziwej wiary: Kościoła Dystrubucjonistycznego. Metropolię tę postanowił nazwać Osiekim.

